

**Ewa Oronowicz-Kida**

Uniwersytet Rzeszowski

**PRZEMIANY KULTUROWE A ZANIKAJĄCE  
LEKSEMY W JĘZYKU MÓWIONYM  
MIESZKAŃCÓW WSI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ  
RZESZOWSZCZYZNY**

W swoich rozważaniach dotyczących wyzwań stojących przed polską dialektologią w XXI w. H. Pelcowa stwierdziła, że patrząc na rzeczywistość językową współczesnej wsi poprzez pryzmat dwóch podstawowych kategorii geografii lingwistycznej, tj. czasu i przestrzeni, można powiedzieć, że czas to zarówno przeszłość, jak i teraźniejszość, a przestrzeń gwarowa ciągle się zmniejsza w związku z procesami unifikacji języka i niwelacją cech gwarowych pod wpływem różnorodnych czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Zarówno czas, jak i przestrzeń w obliczu jednoczącej się Europy działają na niekorzyść gwar. Wydaje się, że szczególnym zagrożeniem dla tradycyjnej gwary jest jednak przede wszystkim czas. Nie dziwi więc, że jednym z głównych zagadnień interesujących badaczy języka mieszkańców wsi, obok gwarowych cech systemowych, są nazwy starych, wiejskich desygnatów, które zanikają lub nie są, zwłaszcza przez młode pokolenie, nazywane [Pelcowa 2002: 387–388].

Efektom przeplatania się obecnie na wsi dwóch kręgów kulturowych – swojskiego, wiejskiego, tradycyjnego oraz obcego – przeniesionego z miasta [Pelcowa 1998:105] i w konsekwencji funkcjonowanie dwóch nietożsamyh kulturowo, gwarowego i niegwarowego, systemów językowych jest dychotomiczny podział współczesnego wiejskiego systemu leksykalnego. Występują w nim bowiem wyrazy gwarowe i niegwarowe. Tradycyjnie przyjmuje się, że słownictwo gwarowe to słownictwo wykazujące w stosunku do polszczyzny ogólnej różnice semantyczne i formalne [Karaś 1960: 55–65]. Przy funkcjonalnym, a nie formalno-genetycznym rozumieniu słownictwa gwarowego przyjmuje się natomiast, że wyraz gwarowy jest jednostką leksykalną, w której miejsce użytkownik gwary w kontakcie z osobą posługującą się kodem niegwarowym stara się wprowadzić jednostkę z tegoż kodu niegwarowego [Kąś 1994: 15].

W słownictwie gwarowym mieszkańców południowo-wschodniej Rzeszowszczyzny<sup>1</sup> zaznaczają swą obecność nazwy desygnatów, które wyszły z użycia i funkcjonują już tylko w pamięci przedstawicieli najstarszego pokolenia, przesuwane są do biernego zasobu leksykalnego, a ich zastosowanie, przywołując ustalenia Józefa Kąsia [Kąś 1994a: 217], należałoby wiązać przede wszystkim z działaniem filtra aktywnego użycia leksemy. Ich zanik jest wynikiem intensywnych zmian cywilizacyjnych, społeczno-kulturowych, które dokonały się w stosunkowo krótkim czasie, bo właściwie za życia dwóch pokoleń mieszkańców wsi. Eliminacja z czynnego zasobu leksykalnego tego typu wyrazów jest elementem składowym złożonego procesu przekształcania wewnętrznej struktury współczesnych dialektów ludowych. W grupie wyrazów uznanych za zanikające w związku z wieloaspektowymi przemianami wsi znalazły się także takie, które odbierane jako archaiczne określają ciągle istniejące desygnaty, oraz takie, które używane są jeszcze fakultatywnie jako gwarowe określenia istniejących desygnatów obok ich nazw współczesnych.

Nazwy dawnych realiów, z którymi najstarsze pokolenie mocno się identyfikuje, czuje silną więź emocjonalną, ciągle jeszcze stanowią wyraźny ślad dziedzictwa kulturowego, a więc także dziedzictwa językowego. Zaznaczyć należy, że intensywność i zasięg zmian leksykalnych, w tym także uwarunkowane społeczno-kulturowo eliminowanie pewnych nazw, przenoszenie ich do zasobów słownictwa biernego, nie jest takie samo w poszczególnych kręgach semantycznych analizowanego słownictwa [Cygan 1996: 44, 47]. Najwięcej nazw tego typu wiąże się z prowadzeniem gospodarstwa domowego, a zwłaszcza z wyposażeniem kuchni, artykułami spożywczymi i roślinami, które pojawiały się w wiejskich domach i gospodarstwach.

Najstarsi mieszkańcy wsi, wspominając swoje rodzinne domy czy domy swoich rówieśników, bardzo często używają na ich określenie rzeczownika *chałupa*, przy czym wyraz ten w kontekście wspomnień wydarzeń sprzed kilkudziesięciu lat jest emocjonalnie neutralny w przeciwieństwie do dzisiejszego znaczenia tego wyrazu odnoszącego się do bardzo starego, zniszczonego domu [por. NSJP: 81, *chałupa*, 1. chłopski dom mieszkalny, zwykle drewniany, 2. pot. lichy, zniszczony dom lub mieszkanie]. W ciągu kilkudziesięciu lat radykalnie zmienił się wygląd polskiej wsi i tradycyjne wiejskie chałupy zastąpiły w niczym nieustępujące miejskim standardom domy, do których określenie *chałupa* w pierwotnym znaczeniu tego słowa w żaden sposób nie przystaje. W związku z wyglądem i budową pierwotnych chałup już tylko jako elementy biernego zasobu słownictwa funkcjonują nazwy *kucza* – mała, ciasna, niska izba z klepiskiem czy *alkierz* – najlepsza, gościnna izba w chałupie. Tradycyjna drewniana *powala* w związku z radykalną zmianą technologii i materiałów budowlanych została zastąpiona betonowym sufitem,

<sup>1</sup> Podstawą materiałową artykułu są nagrania dokonane w latach 2009–2012 w oficjalnej sytuacji komunikacyjnej w powiatach lubaczowskim, jarosławskim i przemyskim w województwie podkarpackim. Informatorami byli przedstawiciele najstarszego i średniego pokolenia wsi.

a przedwojenne i jeszcze czasem powojenne *klepisko* ustąpiło bezpowrotnie miejsca podłodze drewnianej czy betonowej wyścielonej dawniej *linoleum* [NSJP: 409, tkanina jutowa pokryta masą z oleju lnianego z domieszką żywicy i barwnika], później wyłożonej coraz doskonalszymi i bardziej estetycznymi płytkami. Współczesny „przedpokój, korytarz” zdarza się jeszcze, zwłaszcza w odniesieniu do zagospodarowanych podpiwniczeń, określać mianem *sień* [NSJP: 912, zwykle w domach wiejskich: rodzaj przedpokoju, pomieszczenie przylegające z jednej strony do wyjścia z domu, z drugiej do jego wnętrza] lub, jeśli jest to niewielkie pomieszczenie, *sionka* [NSJP: 914, mała, niewielka sień]. Do przeszłości należy już także malowanie pomieszczeń wapnem, które określało się jako *bielenie* [NSJP: 51, *bielić* – malować na białą, najczęściej wapnem; rozjaśniać]: *Teraz ścian nie bieli, tylko się maluje emulsjo*. Współcześnie wapno zostało zastąpione różnymi syntetycznymi, coraz doskonalszymi farbami, ale co trzeba wyraźnie zaznaczyć, w dalszym ciągu czynność malowania mieszkania często określa się rzeczownikiem *bielenie*. Przez współczesne *bielenie* w południowo-wschodniej Rzeszowszczyźnie rozumie się ogólnie malowanie mieszkania.

Bezpowrotnie zniknęła *przyzba* [NSJP: 810, wał z ziemi dookoła podmurówki chaty wiejskiej] przez informatorów określona, inaczej niż w słownikach, jako drewniana albo wiklinowa ława przed chałupą, miejsce towarzyskich, sąsiedzkich spotkań zacieśniające międzyludzkie kontakty, integrujące wiejską społeczność, uwrażliwiająca na ludzkie sprawy i kłopoty. Współcześnie zmienił się na wsi sposób spędzania wolnego czasu, rozluźniły się kontakty sąsiedzkie. Wiejskie rodziny na wzór miejskich stały się zamknięte, hermetyczne. Brakuje substytutu dawnej przyzby, który byłby lekarstwem na poprawę obecnych stosunków międzyludzkich.

Znikają też powoli tradycyjne, gospodarskie *podwórka* [NSJP: 695, małe podwórze; *podwórze* – plac, często ogrodzony, przy domu, wśród zabudowań stanowiących pewną zamkniętą całość] określane czasem przez informatorów jako *podwórzyska*, z ubitej ziemi, rozgrzebywane i brudzone przez hodowany w dużych ilościach drób. W niczym nie przypominają ich już współczesne podwórka nowo budowanych domów, miejsce wypoczynku, a nie pracy domowników. Ich głównymi atrybutami stały się wypielęgnowane trawniki, coraz bardziej wyszukane iglaki, zgodne z panującą modą rośliny kwitnące i oczywiście chodniki z różnokolorowej betonowej kostki brukowej zastępowanej ostatnio coraz częściej kostką z naturalnego granitu. Ze zmianą wyglądu i funkcji przydomowych podwórek łączy się nieuchronne zniknięcie jednego z głównych atrybutów takiego podwórka z przeszłości, którym była *drapak*//*drapala*, czyli powszechnie używana miotła zrobiona z cienkich gałązek brzozy. To, co zmiotło się *drapak*//*drapalą*, wyrzucało się za pomocą *sipy*, czyli łopaty. Neutralne niegdyś pod względem emocjonalności określenie łopaty bywa jeszcze dzisiaj używane, ale już z wyraźnie humorystycznym zabarwieniem.

Najważniejszym, newralgicznym miejscem każdego domu, a zwłaszcza tradycyjnego domu wiejskiego, była kuchnia. To w niej koncentrowało się życie rodziny i spędzało się najwięcej czasu ze względu na wielofunkcyjność tego pomieszczenia, w którym nie tylko przygotowywało się posiłki, ale także prało, myło, spało i przyjmowało gości. W tym kontekście nie jest przypadkiem duża liczba nazw starych realiów związanych z tym szczególnym dla wiejskiej rodziny miejscem, które od najmłodszych lat towarzyszyły informatorom reprezentującym obecnie najstarsze pokolenie mieszkańców wsi. Zbiór ten tworzą:

- Nazwy części kuchennego pieca, w którym palono węglem, określanego często kuchnią, np:

*blacha* – metalowa płyta, na której gotowano posiłki [SGP, II: 232, ‘metalowa płyta stanowiąca nakrycie pieca kuchennego, na której się gotuje’; NSJP: 54, płaska forma blaszana do pieczenia chleba, ciast, mięsa];

*cug* – ciąg dymu w kominie, mówiło się, że „piec złapał cug” [SGP, IV: 539, ‘w piecu i w przewodach kominowych korzystne warunki do palenia – przewiew, drożność’; NSJP: 101, przepływ powietrza w piecu, wentylatorze itp.];

*duchówka* – piekarnik w piecu [SGP, VI: 430, ‘część pieca kuchennego przeznaczona do przechowywania ciepłych potraw, także do pieczenia; piekarnik’];

*przypiecek* – miejsce do spania na piecu zajmowane zwykle przez dziadków (SGPK, IV: 426, ‘szeroki cokół do siedzenia i grzania się przy piecu w rodzaju przyzby lub ławka przy piecu, murek przy piecu do zasiadania, jak na ławie’; NSJP: 804, w dawnych chatach wiejskich: ława wokół pieca służąca do siedzenia lub spania];

*szuber//szyber* – zasuwka do regulacji ciągu w kominie [SGPK, V: 333, *szyber* – drążek do wałkownia ciasta; NSJP: 999, *szyber* – zasuwka do przymykania kanału kominowego w celu regulacji ciągu];

*zapiecek* – miejsce między piecem a ścianą [SGPK, VI: 306, ‘kryjówka w kominie’].

Kuchenny, prymitywny piec zbudowany pierwotnie z gliny, bardzo intensywnie używany do gotowania, pieczenia, ogrzewania, a nawet spania szybko się niszczył i często w związku z tym był *wystukulczony* [SGPK – brak].

W wiejskich domach niejako integralną częścią pieca przez całą zimę była *lasa*, tj. specjalna skrzynia zawieszona nad piecem, służąca do suszenia, czyli dymienia cebuli. W ten sposób przygotowywano cebulę będącą bardzo ważnym elementem wyżywienia do sadzenia na wiosnę. *Lasa* zbudowana była w specyficzny sposób. Boki miała wykonane z drewna, a spód upleciony z wikliny, aby proces suszenia był skuteczniejszy [SGPK, III: 9, ‘lassa – ogromny przetak, upleciony z wikliny do suszenia np. owoców lub lasy dom suszenia = ruszt’];

- Nazwy naczyń kuchennych, np:

*cebrzyk* – [SGP, III: 349, ‘okrągłe naczynie drewniane z klepek, mające zwykle dwa ucha, używane najczęściej do przyrządzania karmy dla zwierząt, do mycia naczyń, zlewania pomyj, prania bielizny, mycia się, przechowywania żywności itp.’];

*dzieża//dziezka* – naczynie do mieszenia ciasta [SGP, VII: 259, ‘duże drewniane naczynie, okrągłe, z klepek, służące głównie do przygotowywania ciasta chlebowego’; NSJP: 174, duże, drewniane naczynie do rozczyniania ciasta na chleb lub gliniany garnek na mleko];

*garniec* – duży garnek [SGPK, II: 56, *garniec* = *garnek*; NSJP: 220, dawna polska miara objętości, zawierająca 4 kwarty, w przybliżeniu 4 litry];

*konew* – naczynie do podlewania roślin [SGPK – brak; NSJP: 347, naczynie do noszenia i przechowywania płynów];

*kolotewka* – drewniany przyrząd do rozmącania np. śmietany z mąką [SGPK, II: 408, ‘kijek w maślnicy’];

*rynka* – mały, podłużny rondel, np. do smażenia śmietany [SGPK, V: 80, ‘tygielek gliniany o trzech nóżkach do skwarzenia słoniny’];

*skopek, skopiec* – coś do picia wódki lub piwa; wiaderko do dojenia krów [SGPK, V: 150, ‘naczynie drewniane do zbierania mleka przy dojeniu krów lub do czerpania wody’];

*siwak* – gliniane naczynie do kwaszenia mleka (SGPK, t. 5, s. 136, ‘garniczek z gliny siwej lub czarnej’);

*szaflik* – okrągłe, drewniane naczynie do mycia naczyń [SGPK, V: 280, ‘naczynie okrągłe z klepek, niskie, rodzaj balijki bez ucha, głównie do pomyj, do zmywania statków’; NSJP: 981, okrągłe, zwykle drewniane naczynie z jednym lub dwoma uchami używane do zapraw murarskich oraz w gospodarstwie];

*warzocha* – duża drewniana łyżka [SGPK, VI: 75, ‘duża drewniana łyżka do mieszania w garnku’; NSJP: 1110, *warzochew* – duża, drewniana łyżka, używana w gospodarstwie domowym].

● Nazwy artykułów spożywczych, np.:

*balabuch* – proste, najczęściej drożdżowe, pieczone na co dzień ciasta [SGPK, I: 41, ‘mała bułka’];

*bambole* – cukierki [SGP, brak];

*chamany drożdżowe* – ciasta drożdżowe z marmoladą [SGP – brak];

*chamuła* – słodka, zupa owocowa z jabłek [SGP, III: 451, ‘gęsta zupa’];

*cukier z głowy* – cukier w dużych kryształach, w grudkach [SGP, IV: 545, *lodowaty cukier* ‘kawałki cukru krystalicznego, wyglądem przypominające lód – rodzaj cukierków’];

*drobionka* – chleb namoczony w mleku [SGP – brak];

*jagły, kasza jaglana* – łuskane ziarno prosa [SGPK, II: 218, ‘kрупы jaglane, kasza jaglana, tj. z prosa’; NSJP: 283, *kasza jaglana* – łuskane ziarno prosa];

*juszka z kartoflami* – chuda, biedna zupa ziemniaczana [SGP – brak];

*kapłon* – zupa, wodzianka z czosnkiem, odrobiną tłuszczu i chlebem [SGP, II: 308, ‘zupa składająca się z wody wrzącej, chleba krajanego w kostkę, rozartego czosnku, soli, masła i jaj’; NSJP: 306, młody kogut kastrowany dla uzyskania smaczniejszego, tłustszego mięsa];

*kogutki* – kluski z makiem [SGP, II: 395 ‘rodzaj gruszek’];

*kolacz* – drożdżowe ciasto pieczone na wesela [SGP, II: 402, ‘długa, duża bułka obficie posypana cukrem i serem, pieczona na wesela’; NSJP: 338, okrągły placek pszenny, obrzędowe ciasto weselne];

*krupy* – kasza [SGP, II: 487, ‘kasza tatarczana, czyli gryczana’; NSJP: 375, drobno kruszone ziarnka zboża, kasza];

*kurowaj* – rodzaj weselnego ciasta drożdżowego [SGP, II: 435, ‘korowaj – obrzędowe ciasto weselne, uroczyste krajane i rozdzielane wszystkim w czasie uczty weselnej’];

*kwasy, kwasówka* – zupa gotowana na kwasie z kapusty kiszzonej [SGP, II: 541 ‘zupa na mięsie gotowana, octem albo kwasem z kapusty i mlekiem z mąką zaprawiona’];

*maczka* – zupa na rosole, zagęszczonym dużą ilością mąki, z dodatkiem mięsa (SGP, III: 93, ‘sos ze śliwek’);

*makuchy* – pozostałości po wyciśnięciu oleju [SGP, III: 102, *makuch* ‘placek z siemienia po wyciśnięciu z niego oleju’; NSJP: 432, *makuch* – wyciśnięte nasiona oleiste, najczęściej zbite w postaci płaskiego placka, będące paszą dla bydła i nierogacizny];

*pacjara* – zupa z mąki na wodzie [SGP, IV: 5, ‘zupa mączna na wodzie’];

*pampuchy* – placki drożdżowe bez marmolady smażone na oleju lub smalcu (SGPK, IV: 22, ‘rodzaj ciasta z mąki psennej, czyli pączków smażonych w zapusty na smalcu wieprzowym’);

*pamuła* – kompot z suszonych jabłek [SGPK, IV: 22 ‘potrawa z mąki i owoców’];

*pęcak* – rodzaj kaszy [SGPK, IV: 78, ‘kasza jęczmienna’; NSJP: 651, kasza z całych ziaren jęczmienia lub pszenicy obłuskanych i polerowanych];

*pirony* – knedle ziemniaczane kształtem przypominające oscypki [SGPK – brak];

*pituchy* – zielone liście, łodygi grubej cebuli, nie szczypiorek [SGPK, IV: 113, ‘potrawa z ziemniaków na rzadko’];

*podplomyk* – ciasto pierogowe pieczone na blasze kuchennej [SGPK, IV: 190, ‘cienki placek z ciasta chlebowego pieczony na blasze’];

*ropa* – solanka do marynowania mięsa po świniobiciu [SGPK, V: 34 ‘para wodna’];

*śloducha* – polewka z mąki żytniej, gryczanej i ziemniaków [SGPK, V: 169, ‘zupa z mąki hreczanej i żytniej’];

*smuk* – potrawa z zaparzonej mąki żytniej, razowej, wypiekana jak kasza [SGP – brak]

W wypowiedziach informatorów zauważyć można wieloznaczność niektórych nazw przypisywanych odmiennym desygnatom, np. *skopiec* – wiaderko do dojenia krów albo rodzaj dużej szklanki; *garniec* – duży garnek albo, podobnie jak wcześniej, duża szklanka, kufel.



W zbiorze leksemów związanych bezpośrednio z kuchnią jako pomieszczeniem w domu zwraca uwagę ich zróżnicowanie chronologiczne. Oprócz podanych nazw zdecydowanie archaicznych pojawiają się również takie, których desygnaty wprawdzie wyszły już prawie zupełnie z użycia, ale pamiętają o nich jeszcze i kojarzą je ze swoją młodością także przedstawiciele średniego pokolenia, np. *prodż* – rodzaj elektrycznego piekarnika niebędącego częścią kuchenki [NSJP: 752, metalowe naczynie ze szczelną pokrywą i wizjerem, służące do pieczenia ciast i potraw przy użyciu prądu elektrycznego]; *przetak* – duże sito [SGPK, IV: 395, ‘sito z dużymi otworami’]; *maśniczka* – przyrząd do robienia masła [SGPK, III: 125, *maślnica* ‘beczułka równa, wysoka do robienia masła’]. Mowa tu oczywiście o tradycyjnej maśniczce zrobionej z drewna. Obecnie w nielicznych gospodarstwach, w których jeszcze hoduje się krowę i robi masło dla zaspokojenia domowych potrzeb, taką maśniczkę, co można odczytać jako swoisty znak czasów, zastąpił z powodzeniem mikser czy malakser. Pojawił się także nowy desygnat określany starą nazwą, którego powstanie ma związek ze zmianami na wsi i potrzebą przerobienia na masło czasem bardzo małej ilości śmietany, czemu właśnie ma służyć maśniczka składająca się z litrowego słoika i drewnianego tłoczka osadzonego w wieczku tegoż słoika.

Zróżnicowanie chronologiczne przejawia się obecnie również poprzez fakultatywność starszych i młodszych nazw desygnatów, które powoli, ale jednak nieuchronnie znikają z wiejskich domów, np. (znana już tylko najstarszym) *kanka*// (przejrzysta semantycznie także dla młodszych mieszkańców wsi) *bańka*.

Zdarza się też zjawisko wieloznaczności nazwy, która określa zarówno realia odchodzące w przeszłość, jak i te przedmioty, które używane są współcześnie, np. *blacha* jako żelazna płyta na kuchni albo *blacha* jako forma do pieczenia ciasta.

#### ● Nazwy roślin

Zmiany w sposobie prowadzenia wiejskich gospodarstw objęły także świat roślin. Również w tej sferze życia ścierają się ze sobą świat dawny, swojski, tradycyjny i świat nowości, nowoczesności i mody. Ten pierwszy w wypowiedziach mieszkańców południowo-wschodniej Rzeszowszczyzny reprezentują nazwy roślin, które zostały wyeliminowane z uprawy albo pojawiają się jeszcze, ale już tylko sporadycznie, widać wyraźnie tendencję zanikową w ich uprawie. Uwzględnione tu zostały stare nazwy sadzonych obecnie roślin. Są to zarówno nazwy roślin ozdobnych, jak i użytkowych, np.: *barwinek*, *chreczka*, *dzikie proso*, *kopytnik*, *macierzanka*, *mirt*, *muszkatela*, *proso*, *rozchodnik*.

Swoistymi łącznikami między tradycją i nowoczesnością są nazwy roślin uprawianych kiedyś i współcześnie, znanych najstarszym mieszkańcom wsi i młodszymi pokoleniami, a więc ciągle obecnych w wiejskiej przestrzeni. Są to albo nazwy ogólnopolskie, albo nazwy gwarowe, czasem podawane wariantywnie. Należą do nich nazwy roślin ozobnych np.: *aksamitka*//*śmierdziuszek*, *aster*/*katarynka*, *bukspan*, *cynia*, *chryzantema*//*gryzantyma*, *dalia*//*gieorginia*//*gieronia*, *malwa*, *słoneczniki*, a także nazwy warzyw *cebula*, *czosnek*, *groch*, *kapusta*, *marchewka*,

*pietruszka, ziemniaki* oraz owoców *jablko, wiśnia*. W kontekście nazw roślin pojawiają się także robione z nich kiedyś na wsi przetwory, sprowadzające się prawie wyłącznie do *kiszzonej kapusty, soku i marmolady z wiśni* oraz *suszonych jabłek*, o czym po części świadczy wypowiedź: *dawniej przetworów takich nie było prócz kiszzonej kapusty i zasypywanego soku z wiśni*.

Rośliny to często bardzo ważny element związany z różnymi wiejskimi ludowymi zwyczajami, które jako znak dawnej, ludowej kultury nabierają współcześnie charakteru zachowań folklorystycznych. Takim zwyczajem stają się Zielone Świątki, których obchody tradycyjnie łączono i jeszcze łączy się w południowo-wschodniej Rzeszowszczyźnie z pieczonym na tę okazję pierogiem kartoflanym i ozdabianiem obejścia zielonymi gałązkami drzew lub, obecnie już sporadycznie, liśćmi tataraku. Zwyczaj zdobienia w ten specyficzny sposób gospodarstw można jeszcze spotkać, ale określenie roślinności wykorzystanej do tego jako *maj* przeszło już do słownictwa biernego, podobnie zresztą jak *szczep* na określenie wydającego owoce drzewa [NSJP: 985, drzewo szczepione, sadzonka]. Natomiast w czynnym słownictwie najstarszych mieszkańców południowo-wschodniej Rzeszowszczyzny znajduje się jeszcze utworzony od rzeczownika *maj* przymiotnik *obmajony* w znaczeniu ukwiecony, np. *U Józki jest pięknie obmajona chałupa, ona ma rękę do kwiatów*.

Do przechowywania w ziemie płodów ziemi służyły przed laty, utrwalone w odchodzącym zasobie leksykalnym, zrobione z ziemi *kopce*, w których składano duże ilości ziemniaków i buraków [NSJP: 357, pewna ilość buraków, kartofli itp. przechowywanych zimą w wymoszczonych dołach lub usypanych stertach na ziemi przykrytych słomą i ziemią]. Do zabezpieczenia przed zmarznięciem w ziemie i zepsuciem w lecie służyły natomiast znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie domu, na podwórzu, wykopywane w ziemi głębokie piwnice nazywane *gróbkami*. Informatorzy, którzy w swoich wypowiedziach opisywali *gróbki*, zwracali uwagę, że nie były to bezpieczne miejsca. Piwnice te budowane były bez żadnych wzmocnień ścian i w każdej chwili groziły osunięciem i uwięzieniem osoby, która w nich przebywała.

Z kolei do przygotowywania poprzez gotowanie pokarmu dla zwierząt służyły niezmiernie rzadko już obecnie spotykane w związku ze stale zmniejszającą się hodowlą *parniki* [NSJP: 636, urządzenie do parowania ziemniaków lub innych pasz dla zwierząt]. Były to urządzenia stawiane na podwórzu, w których rozpalano ogień i gotowano od razu większe ilości najczęściej ziemniaków.

Oprócz nazw desygnatów związanych w sposób bezpośredni z wyposażeniem i otoczeniem wiejskiego domu w przeszłości analiza zgromadzonego materiału pozwala wydzielić jeszcze kilka innych grup nazw, które ogólnie rzecz biorąc, dotyczą przemijającej już powoli wiejskiej rzeczywistości. Są to:

- Nazwy związane z utrzymywaniem czystości, higieny

Wszystkie umieszczone w tej grupie nazwy związane z utrzymywaniem czystości w warunkach wiejskich chałup, oczywiście kilkadziesiąt lat temu,



przywołują desygnaty, które definitywnie zniknęły ze współczesnych gospodarstw domowych. Należą do nich np.:

*balia* – duża metalowa, okrągła poprzedniczka dzisiejszej wanny [NSJP: 35, płaskie naczynie drewniane lub blaszane, służące do prania];

*kijanka* – patyk używany do prania poprzez uderzanie bielizny [NSJP: 320, drewniana łopatka używana dawniej na wsi do prania bielizny i obijania lnu];

*lug* – roztwór wody i popiołu używany do prania [NSJP: 424, środek bielący do mycia, prania];

*niecka* – drewniane naczynie, rodzaj miednicy do mycia dzieci [NSJP, s. 516, drewniane, podłużne naczynie półkolisto wydrążone w jednym kawałku drewna, używane w XIX w. do wyrabiania ciasta, kąpania dzieci itp.];

*tara* – metalowa pralka ręczna [NSJP: 1020, urządzenie drewniane lub blaszane do tarcia pranej bielizny];

W wypowiedziach informatorów dotyczących spraw związanych z higieną pojawia się nazwa desygnatu, który niejako łączy jeszcze przeszłość i współczesność, a jest nią wyrażenie *szare mydło*. Przed laty tego typu mydło było jedynym środkiem czystości używanym powszechnie do mycia ciała, łącznie z włosami, które następnie spłukiwało się wodą z octem, aby nabrały one połysku. Tym mydłem również się prało zarówno rzeczy drobne, jak i większe we wspomnianej wyżej balii na metalowej tarze. Obecnie, znajdujące się jeszcze w sprzedaży takie właśnie pozbawione drażniących detergentów mydło funkcjonuje raczej jako środek farmakologiczny używany głównie przez osoby mające problemy dermatologiczne. Szare, pozbawione zapachu mydło ewidentnie przegrało rywalizację z atrakcyjnymi, coraz bardziej wyszukаныmi, powszechnie reklamowanymi kosmetykami i środkami piorącymi.

#### ● Nazwy ubrań

Na wstępie uwag związanych z tą grupą nazw trzeba przypomnieć o nieistniejącym już, niegdyś bardzo rygorystycznie przestrzeganym, podziale ubrań na takie, które wkłada się na co dzień, i takie, które wkłada się tylko od święta. Te pierwsze na omawianym terenie nazywało się *lachim do chodu*, natomiast drugie określała przydawka *kościolowe*:

*chamelka* – bliżej nieokreślone, codzienne kobiece nakrycie głowy;

*chustka debytką* – „kościolowa” chustka wykonana z wzorzystej, cienkiej tkaniny wełnianej. Wkładana tylko na wyjątkowe okazje. Jest egzemplifikacją mody, która na wsi właściwie przeminęła wraz ze śmiercią kobiet najstarszego pokolenia, podtrzymywaną już tylko przez bardzo nieliczne tego pokolenia reprezentantki;

*chodaki* – byłe jakie buty wkładane do pracy [NSJP: 86, but z drewnianą podeszwą lub całą z drewna];

*meszty* – lepsze, porządniejsze buty. Nazwa znana i używana jeszcze przez młodszych mieszkańców wsi, ale ma ona charakter nazwy nacechowanej emocjonalnie i odbierana jest jako humorystyczna;

*zapaska* – fartuch przywiązywany w pasie [NSJP: 1236, wiejski samodzielowy fartuch z wełny, suto marszczony, służący też do okrycia się].

• Nazwy wiejskiej przestrzeni

Zmieniły się nie tylko pojedyncze obejścia, ale przeobrażeniom uległa także cała wiejska przestrzeń, którą wypełniały przed laty nieistniejące już dzisiaj i wobec współczesnych realiów niepotrzebne obiekty niezwykle ważne niegdyś dla normalnego funkcjonowania chłopskich gospodarstw. W związku z tym już tylko w biernym zasobie słownictwa funkcjonują np. rzeczowniki:

*zlewnia* – miejsce dostarczania przez mieszkańców wsi, właścители nieraz kilku krów mleka przeznaczonego na sprzedaż [NSJP: 1277, punkt skupu mleka, w którym zbiera się mleko przed odtransportowaniem go do zakładu przetwórczego];

*lodownia* – wielka piwnica, w której w zimie gromadzono lód wykorzystywany później do przechowywania, konserwowania żywności [NSJP: 411, chłodzone lodem pomieszczenie, w którym przechowuje się produkty żywnościowe łatwo się psujące; także pomieszczenie do przechowywania lodu];

*karczma* – istotny element wiejskiego krajobrazu w przedwojennej rzeczywistości [NSJP: 308, szynk, gospoda na wsi]. Dawne karczmy zastąpiły dzisiaj kawiarnie, kluby, bary czy kafejki internetowe.

Współczesna wiejska przestrzeń wypełniona jest, podobnie jak przestrzeń miast, coraz większą ilością środków transportu. Samochody osobowe (prawie w każdym domu), maszyny rolnicze (głównie traktory), autobusy (także prywatnych przewoźników) na stałe wpisały się w wiejski krajobraz. Ale nie zawsze tak było. W wypowiedziach najstarszych mieszkańców południowo-wschodniej Rzeszowszczyzny powracają czasy, w których samochód na wsi był czymś wyjątkowym, oznaczał zamożność, symbolizował luksus albo kojarzony był z miejską taksówką, natomiast dojeżdżające do konkretnej miejscowości autobusy należały wyłącznie do monopolisty, jakim była Państwowa Komunikacja Samochodowa, czyli PKS, albo w przypadku podmiejskich wiosek do Miejskiej Komunikacji Samochodowej, czyli MKS-u. Z tych czasów dotrwały używane jeszcze przez najstarszych, symbolizujące dawne czasy nazwy:

*pekaes//peks, emkaes* – nazwa każdego, należącego nawet do prywatnego właściciela autobusu;

*taksówka* – nazwa każdego prywatnego samochodu osobowego.

Będące podstawą materiałową artykułu wyrazy można podzielić na kategorie, których spoiwem jest element znaczeniowy łączący nazywane desygnaty nie ze względu na ich wygląd, budowę czy przeznaczenie, ale z uwagi na ich funkcjonowanie w wiejskiej rzeczywistości mające znamiona procesu zanikającego. Proces ten w odniesieniu do różnych desygnatów ma różne natężenie, co przejawia się w fakcie całkowitego lub tylko częściowego wyeliminowania danego przedmiotu ze współczesnej egzystencji, dynamicznie zmieniającego się w ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci środowiska wiejskiego południowo-wschodniej Rzeszowszczyzny.

Biorąc więc pod uwagę fakt ciągle trwającego zanikania lub już definitywnego zniknięcia – analizowane nazwy tworzą ostatecznie trzy kategorie:

- nazwy desygnatów, które zniknęły definitywnie i funkcjonują jedynie w pamięci najstarszego pokolenia wsi, np.: *balia, cebrzyk, cukier z głowy, duchówka, dzieża, garniec, gróbka, kijanka, kucza, lasa, lodownia, paciara, przypiecek, przyzba, rynka, zlewnia*.
- nazwy desygnatów, które są na etapie zanikania, np. *blacha* (w znaczeniu płyty kuchennej), *chałupa, chustka debytką, drapaka//drapala, drobionka, kopiec* (do przechowywania ziemniaków lub buraków), *kurowaj, kwas//kwasówka, maśniczka, parnik, prodiż, rura* (w znaczeniu piekarnika w kuchni węglowej), *szuber//szyber*.
- archaiczne nazwy istniejących desygnatów, np.: *chodaki, kanka, kołotewka, krupy, omasta, meszty, pituchy, podwórzysko, sipa, sień//sionka, warzocha, zapaska*.

Obraz przeszłości wsi, jaki wyłania się w wyniku analizy leksyki wyekscerpowanej z wypowiedzi najstarszych mieszkańców powiatów lubaczowskiego, jarosławskiego i przemyskiego w województwie podkarpackim, to obraz dwubiegunowy. Z jednej strony w jego kształtowaniu wykorzystywane są wyrazy konotujące biedę, niedostatek, egzystencjalny prymitywizm (np. rzeczowniki *kijanka, komora, kucza, lampa naftowa, furmanka, paciara, szajdy*), z drugiej zaś pojawiają się leksemy wywołujące skojarzenia z prostym, ale zdrowym, ekologicznym życiem (np. podstawa wyżywienia – rzeczowniki: *cebula, czosnek, kapusta, chreczka, swojski chleb, kawa zbożowa, chleb z mlekiem*; przyprawy: *liść bobkowy, kminek, ropa* ‘solanka do konserwacji mięsa po świniobiciu’; karma dla zwierząt: *koniczyna, trawa, pokrzywa, grys, ziemniaki, pasterne buraki*; nawożenie gleby: *gnojówka//gnojowica*).

Przedstawiciele najstarszego pokolenia, którzy mieszkają we wsiach południowo-wschodniej Rzeszowszczyzny, doskonale zdają sobie sprawę z odmienności i materialnej niedoskonałości świata, w którym żyli: *to se myśle, że to dawniej były inne czasy, nie było telewizora, nie było nic*. Ciągle jednak ten świat tkwi jeszcze w ich pamięci i może być w sposób świadomy, choćby poprzez powrót do dawnych form językowych, *po starodawnemu ja będę mówić*, przywołany i ożywiony. Przymiotnik *starodawny* pojawia się zresztą na określenie nie tylko języka tradycyjnej rzeszowskiej wsi, ale także różnych desygnatów, które informatorzy z tym światem w sposób jednoznaczny utożsamiają.

## Wykaz skrótów

NSJP – *Nowy słownik języka polskiego*

SGP – *Słownik gwar polskich* Jana Karłowicza

SGPK – *Słownik gwar polskich* PAN

## Słowniki

- Nowy słownik języka polskiego, red. E. Sobol, Warszawa 2002.  
Słownik gwar polskich, J. Karłowicz, t. 1–6, Warszawa 1974.  
Słownik gwar polskich, PAN, t. 1–8, Wrocław–Kraków, 1979–2013.

## Literatura

- Cygan S., 1996, *Zmiany w słownictwie mieszkańców wsi w kontekście przemian społeczno-kulturowych* [w:] *Kieleckie Studia Filologiczne*, t. 10, red. I. Bobrowski, Kielce.  
Karaś M., 1960, *Co to jest słownictwo gwarowe?*, Sprawozdania PAN III, 2–3, Kraków.  
Kaś J., 1994, *Interferencja leksykalna słownictwa gwarowego i ogólnopolskiego (na przykładzie gwar orawskich)*, Kraków.  
Kaś J., 1994b, *O nieprzydatności metody statystycznej w badaniach interferencji leksykalnej w gwarach* [w:] *Język a kultura*, t. 10: *Język subkultur*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław.  
Pelcowa H., 1998, *Zmiany językowe jako problem badawczy współczesnej dialektologii* [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, red. S. Gala, Łódź.  
Pelcowa H., 2002, *Dialektologia wobec wyzwań XXI wieku* [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki*, red. S. Gala, Łódź.

### PASSING MATERIAL CULTURE – VANISHING LEXEMES IN THE LANGUAGE SPOKEN BY RURAL INHABITANTS IN THE SOUTH-EASTERN PART OF THE RZESZÓW REGION

#### Summary

A characteristic feature of the modern rural lexical system is its dichotomous division into the dialectal and non-dialectal words. The said division results from the now interweaving two cultural trends in the country: a rustic, traditional one and a foreign one implanted from the city.

In dialectal lexis of the inhabitants of the south-eastern part of the Rzeszów Region, you can easily spot the names of former realities related to the vanishing rural culture which the oldest generation still identifies strongly with.

Taking into account the continuing vanishing or absolute disappearance, the names analysed in the paper fall into 3 categories:

- a) names of designata that vanished definitely and are only still remembered by the oldest generation, for instance: *przyzba*;
- b) names of designata that are vanishing, for instance: *drapak*;
- c) archaic names of the existing designata, for instance: *warzocha*.